



Stowarzyszenie na rzecz
ochrony krajobrazu
kulturowego Mazur **SADYBA**

Kadziłowo 1
12-210 Ukta
tel. (87) 4257474

WUOZ Olsztyn
Wpł. 30 GRU. 2025 Nr 15479
Zał. Podpis: *[signature]*

Kadziłowo, 20 grudnia 2025 r.

12 AR YK2

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

za pośrednictwem

**Warmińsko-Mazurskiego
Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
w Olsztynie**

dotyczy: IZAR.5140.1.27.2024

ZAŻALENIE

Składałam zażalenie na postanowienie IZAR.5140.1.27.2024 Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie [dalej WKZ], pismo nr 11060/2025 z dnia 12.12.2025 r., odmawiające dopuszczenia Stowarzyszenia na rzecz Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba” [dalej: Stowarzyszenie] do udziału we wszczętym z urzędu postępowaniu administracyjnym dotyczącym wpisania do rejestru zabytków **Dóbr Pierkunowskich** położonych na działkach w obrębie Antonowo (gmina Giżycko) jako historycznego układu ruralistycznego.

UZASADNIENIE

W dniu 16 grudnia 2025 r., otrzymaliśmy pocztą poleconą w/w postanowienie WKZ po raz drugi odmawiające dopuszczenia Stowarzyszenia do udziału we wszczętym z urzędu postępowaniu dotyczącym wpisania do rejestru zabytków Dóbr Pierkunowskich położonych na działkach w obrębie Antonowo (gmina Giżycko) jako historycznego układu ruralistycznego.

Wcześniej otrzymaliśmy postanowienie z 26.06.2025 r. odmawiające dopuszczenia Stowarzyszenia do udziału w przedmiotowym postępowaniu, a w krótkim, pozbawionym merytorycznej argumentacji „Uzasadnieniu” jako jedyny powód odmowy wskazano na rzekomy brak „uzasadnionego celu statutowego organizacji” w postępowaniu dotyczącym „wpisu do rejestru zabytków układu ruralistycznego” stwierdzając jakoby „historyczny układ ruralistyczny” nie miał związku z krajobrazem kulturowym (sic!) i jego ochroną a tym samym z celami statutowymi Stowarzyszenia.

W związku z tak absurdalną i kompromitującą Urząd argumentacją, wskazującą na brak elementarnej wiedzy, złożyliśmy 02.07.2025 r. odwołanie od tego postanowienia do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego [dalej: MKiDN], który je uwzględnił przyznając nam rację. MKiDN uchylił zaskarżone postanowienie (pismem z dnia ...?? - z nieznanych powodów Stowarzyszenie nie otrzymało tego pisma!), stwierdzając przy tym oczywisty fakt, że historyczne układy ruralistyczne są istotnymi elementami krajobrazu kulturowego, tym samym istnieje bezpośrednie i merytoryczne powiązanie pomiędzy celami statutowymi Stowarzyszenia a przedmiotowym postępowaniem (WKZ takiego oczywistego powiązania nie widział lub nie chciał widzieć ?) oraz przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

W wyniku ponownego rozpatrzenia naszego wniosku WKZ wydał kolejne postanowienie i po raz kolejny odmówił nam naszych praw, ale tym razem zmienił argumentację, stwierdzając jakoby Stowarzyszenie „*nie podało żadnych konkretnych okoliczności, których zaistnienie usprawiedliwiałoby jego zaangażowanie w bieżące postępowanie*” oraz „*ocenil, że interes społeczny [...przez nas] nie został wykazany*”!

Niezrozumiałym jest dla nas dlaczego WKZ jako organ administracji rządowej zamiast kontynuować i rozszerzać współpracę z organizacją społeczną z tak wieloletnim merytorycznym doświadczeniem i dorobkiem jak nasze Stowarzyszenie, wyszukuje kolejną przysłowiową „dziurę w moście” – bo inaczej nie można nazwać argumentacji uzasadniającej ponownie odmowę by pozbawić nas przysługujących praw.

Ujmując sprawę ogólnie należy stwierdzić, że obywatele w demokratycznym państwie mają prawo do dbania o dobro własne i wspólne, korzystając z instrumentów, jakie przyznaje im system prawny, ponieważ są one skuteczną metodą na przeciwdziałanie nieprawidłowościom, a także ich eliminowanie. Kluczowym elementem tego systemu jest kontrola społeczna (obywatelska) przyczyniająca się do prawidłowego funkcjonowania administracji publicznej.

Zgodnie z zasadami postępowania administracyjnego, organ administracji publicznej jest zobowiązany do wskazania w uzasadnieniu decyzji wszystkich podstaw faktycznych i prawnych, które stanowią przesłankę rozstrzygnięcia a uzasadnienie decyzji powinno być pełne i wyczerpujące, tak aby strona mogła skutecznie zaskarżyć rozstrzygnięcie, a organ wyższego stopnia lub sąd administracyjny mógł dokonać kontroli legalności tej decyzji. W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że organ nie może w kolejnych decyzjach, wydawanych po uchyleniu wcześniejszej decyzji przez organ nadrzędny, wskazywać nowych, dotychczas niepodniesionych

podstaw odmowy, jeżeli wynikały one z tego samego stanu faktycznego i prawnego, który był znany organowi w chwili wydawania pierwszej decyzji. Obowiązuje bowiem zasada, że wszystkie znane organowi przesłanki odmowy powinny być wskazane w pierwszym rozstrzygnięciu a wskazywanie nowych podstaw odmowy w kolejnych decyzjach, które nie wynikają ze zmiany stanu faktycznego lub prawnego i były znane już wcześniej, narusza zasadę zaufania do organów administracji publicznej oraz zasadę prawidłowego postępowania administracyjnego. Takie działanie może być uznane za obejście prawa i prowadzić do przewlekłości postępowania i naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu administracyjnego.

WKZ postanowieniem z 26.06.2025 r. odmówił nam tych praw tylko na podstawie jednego, całkowicie chybionego argumentu, a w kolejnym postanowieniu podał zupełnie inny.

Z całą pewnością nie budzi zaufania obywateli do państwa [kpa „art. 8. § 1] wyspecjalizowany organ - jakim jest (powinien być) WKZ wykonując zadania z zakresu ochrony dóbr kultury wynikających z obowiązujących przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, skoro pracownicy nie potrafią powiązać historycznego układu ruralistycznego z krajobrazem kulturowym, czy też dostrzec interesu społecznego w dopuszczeniu Stowarzyszenia do udziału w przedmiotowym postępowaniu. Ten sam bowiem organ w analogicznych postępowaniach - wszczynanych z urzędu lub na nasz wniosek, taki interes uznał już kilkadziesiąt razy w okresie ponad 21 lat [por.: kpa art. 8 § 2. *Organy administracji publicznej bez uzasadnionej przyczyny nie odstępują od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym*].

Już w naszym wniosku z 20.05.2025 r. (o dopuszczenie do udziału w postępowaniu) pisaliśmy o naszych doświadczeniach i nagrodach, ale nie po to by się nimi „chwalić”, ale by wykazać, że od lat działamy konsekwentnie i merytorycznie w trosce o dobro wspólne (w interesie ogółu) jakim jest zachowanie i ochrona krajobrazu, w tym także jego składowej jaką jest krajobraz kulturowy (a więc również historyczny) i jego wszystkich elementów, czego potwierdzeniem jest przyznanie Nagrody Specjalnej MKiDN "w uznaniu nieocenionych zasług wszystkich członków Stowarzyszenia dla kultury polskiej" – a wszelkie działania dla dobra kultury polskiej leżą w interesie społecznym.

Z założenia podstawowym celem „ochrony krajobrazu kulturowego”, „zapobiegania dewastacji i wprowadzaniu niekorzystnych zmian w krajobraz kulturowy” [por.: Statut Stowarzyszenia] jest - ogólnie rzecz biorąc, zachowanie w jak najlepszym stanie środowiska i krajobrazu jako dobra wspólnego, tak aby przetrwało dla kolejnych pokoleń, co bez wątpienia leży w interesie społecznym!

Warto przy tym zwrócić uwagę, że w art. 31 par. 1 Kpa mowa jest o niedookreślonym pojęciu „interesu społecznego” [zwanego także publicznym], który zgodnie z przyjętym orzecznictwem „nie jest ustalony raz na zawsze, lecz jest zmienny w czasie, a nawet w danym czasie jest często rozumiany niejednolicie”, a zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 09.06.2010 r. [SK 52/08]: „W doktrynie przyjmuje się, że interes oznacza pożytek, korzyść. Interes publiczny to interes ogółu obywateli, pewnych grup społecznych, interes zrzeszeń prawa publicznego, władz i urzędów państwowych i samorządowych (por. O. Górniok [w:] Kodeks..., s. 86)”.

Sąd Rejonowy w Mrągowie [postanowieniu z 11.10.2007 r. sygn. akt IIIKp-168/08] uwzględniając analogiczne do tego przedmiotowego zażalenia Stowarzyszenia stwierdził: „na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego próżno by szukać normatywnej definicji terminu „instytucja społeczna”. W piśmiennictwie wykazuje się, że istotnym wyznacznikiem takiego typu podmiotu jest jego publiczny charakter. Według tego stanowiska podmiot taki winien prowadzić działalność skierowaną do szerokiego, bliżej nie określonego kręgu osób. (zobacz: szerzej na ten temat – O. Górniok (w:) Kodeks karny str.1088). Podnosząc te zastrzeżenia na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że skarżący spełnia warunki publicznego charakteru organizacji”.

Odnosnie zażądania WKZ - naszym zdaniem nieuprawnionego i obliczonego na zniechęcenie organizacji społecznej znanej dobrze organowi do dalszego działania, wskazania interesu społecznego do udziału w tym konkretnym postępowaniu, należy podkreślić, że obszar Mazur, na skutek specyfiki terenu (duży kompleks leśno-jeziorny) oraz historii (m. in. intensywne działań wojennych w czasie obu wojen światowych, zmiany granic państwa etc.) posiada wiele walorów krajobrazowych ale stosunkowo niewiele zabytków oraz dobrze zachowanych, nieprzekształconych układów przestrzennych – w tym ruralistycznych, a jednym z nich są bezsprzecznie Dobra Pierkunowskie. W interesie społecznym, i to nie tylko społeczności lokalnej, ale też szerokiej, bliżej nieokreślonej grupy obywateli, leży więc jak najlepsze zachowanie unikanego historycznego krajobrazu Mazur oraz jego ochrona przed niekorzystnymi zmianami i „zachowania dla przyszłych pokoleń w niezmienionym stanie zasobów naturalnych i kulturowych tych obszarów” [por. Statut Stowarzyszenia par. 8], co może zagwarantować m.in. ochrona Dóbr Pierkunowskich poprzez ich wpis do rejestru zabytków.

Udział Stowarzyszenia w tym konkretnym postępowaniu jest tym bardziej uzasadniony bowiem jest ono łączone z planami kontrowersyjnej, dużej inwestycji rekreacyjno-wypoczynkowej planowanej w Pierkunowie przy Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, której projekt budzi poważne obawy mieszkańców i ekologów gdyż jego realizacja spowoduje ogromne i nieodwracalne zmiany w krajobrazie – zarówno naturalnym jak i kulturowym.

Jak podali autorzy reportażu: *"Praktycznie nowe miasto" ma powstać na Mazurach. "Inwestycja była ukrywana"* emitowanego w TVN 24 *„mieszkańcy dopiero niedawno dowiedzieli się, co tam ma powstać, bo ta inwestycja, chociaż jest olbrzymia, była ukrywana przed nimi”*¹. W tym kontekście media donosiły także o przedmiotowym postępowaniu wszczętym przez WKZ, m.in. *Gazeta Wyborcza Olsztyn („Uratować 200 hektarów dziewiczych Mazur. "Krajobraz jak sprzed 500 lat”*²) czy *Gazeta Olsztyńska (m.in. „Walczyć o Wzgórza Pierkunowskie! Ostatnia bitwa o dzikie Mazury”*³, która cytowała wypowiedź WKZ: *„Jesteśmy świadomi kontrowersji i publicznej debaty związanej z planami inwestycyjnymi na terenie Wzgórz Pierkunowskich. Pragniemy jednak podkreślić, że organ ochrony zabytków nie jest stroną w tym sporze”*.

Uczestnictwo Stowarzyszenia w tym konkretnym postępowaniu może przyczynić się do *"szeroko pojmowanej kontroli społecznej nad postępowaniem administracyjnym"* [WSA Olsztyn sygn. II SA/OI 60/12], - co niewątpliwie leży w interesie społecznym, bowiem kontrola społeczna uzupełnia kontrolę instytucjonalną oraz sądową, budując zaufanie obywateli do państwa, tym bardziej, że zachodzi uzasadniona obawa o „pozamerytoryczne wpływy” na podejmowane decyzje w postępowaniach administracyjnych dotyczących tej inwestycji - także wszczętego przez WKZ (mamy nadzieję, że nie świadczy o tym pozbawiona formalnych i merytorycznych podstaw dwukrotna odmowa dopuszczenia do udziału w tym postępowaniu...).

Jakie są skutki braku społecznej kontroli pokazuje dobitnie przypadek osady leśniczówki Zdróżno (gm. Ruciane Nida): pomimo trwających od 2005 r. (!) licznych postępowań administracyjnych prowadzonych przez WKZ, wydania kilku nakazów konserwatorskich, dwóch wyroków Wojewódzkiego Sąd Administracyjny w Warszawie (z 2009 i 2012 r.) wskazujących na *„pilną potrzebę wykonania prac”* remontowych, unikalna XIX-wieczna osada leśna została w tym roku zrównana z ziemią! Stało się tak, gdyż nasze Stowarzyszenie – będące stroną postępowania we wszystkich postępowaniach administracyjnych w tej sprawie, nie została powiadomiona o jednym wniosku: ws wykreślenia z rejestru tego zabytków, co też nastąpiło, i to pomimo pozostającego w obiegu prawnym prawomocnego nakazu konserwatorskiego obligującego właściciela do remontu zabytku!

Uwzględniając powyższe wnoszę o uwzględnienie naszego zażalenia

P R E Z E S

Krzysztof A. Worobiec

¹ <https://tvn24.pl/polska/planowana-inwestycja-na-mazurach-i-nazwisko-daniela-obajtki-dziennikarz-superwizjera-byla-ukrywana-przed-mieszkancami-st8651454>

² <https://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/7.48726.31827161.uratowac-200-hektarow-dziewiczych-mazur-krajobraz-jak-sprzed.html0>

³ <https://gazetaolszynska.pl/artukul/walcz-o-wzgorza-pierkunowskie-n2059026>